

Sygn. akt IX Ka 481/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogna Kuczyńska

Sędziowie: SSO Andrzej Ślusarczyk (spr.)

SSO Aleksandra Babilon- Domagała

Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Niebudek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Piwko

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2014 roku

sprawy P. K. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art.177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 18 grudnia 2013 roku sygn. akt II K 906/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. przyjmuje, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki M. (...);
2. orzeczoną karę pozbawienia wolności łagodzi do 7 (siedmiu) miesięcy;
3. zwalnia oskarżonego od opłaty za obie instancje;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt. IX Ka 481/14

UZASADNIENIE

P. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 10 lipca 2012 r. w S. woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki S. (...) przez przekroczenie dopuszczalnej prędkości w obszarze obowiązującego ograniczenia do 70 km/h wskutek czego przy zachowaniu niedostatecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu M. (...) nr rej. (...)(...) uderzył w ten poprzedzający go pojazd, którego kierowca zwolnił prędkość z powodu wykonywania manewru skrętu w prawo przez poprzedzający go samochód R. (...) nr rej. (...) w następstwie czego kierujący J. G. samochodem marki M. doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenia okolicy kręgosłupa piersiowego, otarcia naskórka łuku brwiowego lewego i podudzia

lewego, które to obrażenia stały się przyczyną naruszenia funkcji narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Sandomierzu wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 roku w granicach oskarżenia uznał oskarżonego P. K. (1) za winnego tego, że w dniu 10 lipca 2012 r. w S. woj. (...) kierując samochodem ciężarowym marki S. o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że przekroczył dopuszczalną prędkość pojazdu wynoszącą 70 km/h, jadąc z prędkością 90 km/h i nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) zmniejszając prędkość ze względu na wykonywanie manewru skrętu w prawo przez poprzedzający go samochód R. (...) nr rej. (...), w wyniku czego uderzył w pierwszy z wymienionych pojazdów, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w którym kierowca samochodu marki M. (...) J. G. doznał obrażeń ciała w postaci: skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenia okolicy kręgosłupa piersiowego, otarcia naskórka łuku brwiowego lewego i podudzia lewego, skutkujących u niego naruszeniem czynności narządu ciała trwającym dłużej niż 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Nadto Sąd na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby w wymiarze 2 (dwóch) lat. Nadto na podstawie art. 71 § k.k. w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

Jednocześnie Sąd zasądził od oskarżonego P. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. kwotę 768 zł. tytułem wydatków poniesionych przez oskarżyciela związanych z ustanowieniem pełnomocnika. Ponadto Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając mu oparcie orzeczenia o nieprawidłowo ustalony stan faktyczny, co wynika z obrazu przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w oderwaniu od zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego co spowodowało, że ocena dowodów, stała się oceną dowolną; dotyczy to szczególnie uznania zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne wyłącznie w oparciu o wątpliwe wnioski biegłego;

- art. 366 § 1, art. 201, art. 167, art. 4 i art. 2 § 2 k.p.k. poprzez niedostateczne wyjaśnienie okoliczności sprawy i brak powołania dowodu z opinii innego biegłego, pomimo tego, że przedstawiona przez występującego w sprawie biegłego opinia jest niejasna, wątpliwa i niepełna, ustalona przez biegłego wersja zdarzenia jest sprzeczna z wersją wskazaną przez wyłącznych naocznych i bezpośrednich obserwatorów zdarzenia tj. oskarżonego i świadka K. S. (1); zaistniałe uszkodzenia pojazdów nie wykluczają wersji podanej przez oskarżonego i świadka S., tj. tego, że pokrzywdzony G. kierując samochodem M. (...) wyprzedził bezpośrednio przed zdarzeniem pojazd (...), którym kierował oskarżony i zajechał mu drogę; Opinia biegłego, w zakresie, w jakim biegły wskazał, że gdyby pokrzywdzony wyprzedził samochód (...) to uderzenie samochodu (...) w pojazd wyprzedzający go z uwagi na czas reakcji kierowcy nastąpiłoby centralnie w jego tył jest nielogiczne i nie przekonujące, a także sprzeczne ze stwierdzonym u oskarżonego czasem reakcji w trakcie badań psychologicznych,

- art. 366 § 1, art. 201, art. 167, art. 4 i art. 2 § 2 k.p.k. poprzez brak powołania uzupełniającej opinii lekarskiej i wyjaśnienia, czy w istocie u pokrzywdzonego doszło do naruszenia czynności organizmu na okres powyżej 7 dni, albowiem skręcenie kręgosłupa nie jest schorzeniem, które mogłoby ustąpić bez objawów w ciągu 3 tygodni;

- art. 366 § 1, art. 2 § 2, art. 7, art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nieprawidłowy i niezgodny z procesowymi dyrektywami, poprzez pominięcie niektórych istotnych okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy;

- art. 5 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie istniejących obiektywnie wątpliwości, na niekorzyść oskarżonego bez logicznego wskazania, dlaczego takie wątpliwości zostały rozstrzygnięte dla oskarżonego niekorzystnie.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego okazała się o tyle zasadna o ile doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w sposób wynikający z części dyspozytywnej orzeczenia Sądu Odwoławczego.

W toku przeprowadzonego przewodu sądowego Sąd I instancji zgromadził wszystkie niezbędne dla rozstrzygnięcia dowody które prawidłowo ocenił i wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Przedstawione wywody są logiczne i dlatego należało je uwzględnić.

W ocenie Sądu Okręgowego za chybiony, zatem należy uznać zarzut obrazy przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. polegający na dokonaniu błędnej, przekraczającej granice swobodnej oceny dowodów oceny materiału dowodowego, a w szczególności oceny opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego a nadto wyjaśnień oskarżonego.

Szczegółowa analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonana na tle zebranego w sprawie materiału dowodowego, upoważnia do stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych wykorzystał wszystkie istotne informacje wynikające z omówionych w nim dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji słusznie postąpił opierając swe rozstrzygnięcie na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego P. K. (2). Biegły w sposób kategoryczny i jednoznaczny stwierdził, iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie się oskarżonego, bowiem nie zachował on bezpiecznej odległości za poprzedzającym go samochodem M. i w chwili konieczności wykonania manewru hamowania nie miał możliwości zatrzymania się za nim. Hamowanie z jednoczesnym manewrem skrętu w lewo było podyktowane próbą uniknięcia uderzenia centralnie w tył samochodu M.. Z przedmiotowej opinii wprost wynika, iż oskarżony kierujący (...) mógłby uniknąć wypadku gdyby zachował należytą odległość za poprzedzającym go samochodem.

Zdaniem Sądu odwoławczego mając na uwadze treść tejże opinii niezasadny jest zarzut obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 366 § 1 k.p.k. polegający na niedostatecznym wyjaśnieniu okoliczności sprawy, a zwłaszcza braku powołania opinii innego biegłego. W sytuacji, kiedy ustalona przez biegłego wersja zdarzenia jest sprzeczna z wersją wskazaną przez oskarżonego sam ten fakt nie obliguje do tego aby sięgać po kolejną opinię. Zadaniem opinii, która opracowana jest przez biegłego jest właśnie weryfikacja twierdzeń oskarżonego oraz świadków a jest to możliwe dzięki posiadania przez biegłego wiedzy specjalistycznej. Ograniczenie się do negowania opinii tylko na tej podstawie, że jest ona sprzeczna z wyjaśnieniami oskarżonego przy jednoczesnym braku konkretnych merytorycznych zarzutów pod adresem samej musiało być skazane na niepowodzenie. Biegły w sposób jasny wykazał dlaczego wersja przedstawiona przez oskarżonego była fizycznie niemożliwa. Nie da się oszukać praw fizyki i zasad kinematyki ruchu pojazdów dlatego nie można podzielić zasadności zarzutu apelacji. W tym miejscu należy wskazać, że oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się w całości do winy a to świadczy jednoznacznie o tym, że nie kwestionował tego, że jest on sprawcą wypadku. Na rozprawie korzystając z prawa do obrony w sposób niefrasobliwy starał się zmienić dotychczasowe stanowisko tworząc wersję, która nie mogła w rzeczywistości zaistnieć. Nie można tracić z pola widzenia pierwotnego stanowiska oskarżonego i dokonując jego oceny należy podkreślić, że te wyjaśnienia w których oskarżony do winy się przyznał korespondują z opinią biegłego. Obrońca konstruując zarzuty apelacji całkowicie to pominął. W tym miejscu zasadnym jest również zwrócenie uwagi na to, że treść wyjaśnień oskarżonego nie koresponduje z zeznaniami świadka K. S., który to dowód obrońca przedstawia jako wspierający wersję oskarżonego. Świadek S. zaprzeczył, aby tuż przed wypadkiem wyprzedzał pojazd kierowany przez oskarżonego. Tego szczegółu również obrońca nie dostrzegł a przecież ewidentnie świadczy on o tym, że wersja oskarżonego jest nieprawdziwa i stworzona na użytek postępowania. Takiego manewru wyprzedzania, o którym

wyjaśniał oskarżony nie potwierdzają również kierowca (...) jadącego z przeciwka oraz kierowca i pasażerowie samochodu O. (...) jadącego bezpośrednio za prowadzoną przez oskarżonego ciężarówką marki S..

Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego sporządzona w niniejszej sprawie została przez sąd prawidłowo oceniona. Nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, jest spójna, logiczna, została wykonana przez osobę kompetentną posiadającą wiedzę specjalistyczną. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do jej kwestionowania. Wbrew temu co podnosi skarżący brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego w celu ustalenia przyczyny zaistniałego wypadku i zachowania się oskarżonego, skoro opinia sporządzona przez biegłego P. K. (główna i uzupełniająca) jest jasna i pełna , stanowią w pełni obiektywny i bezstronny dowód pozwalający bez trudu określić jak doszło do wypadku. Podkreślić należy, iż w toku postępowania żadna ze stron w tym również i obrońca nie zgłaszała zastrzeżeń, co do opinii biegłego i to zarówno pisemnej jak i ustnej. Zarówno obrońca jak i oskarżony nie zgłaszali wniosku o powołanie nowego biegłego a z treści protokołu k. 297 wynika, że nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do opinii dotychczasowego biegłego.

Jak już wspomniano słusznie postąpił Sąd I instancji nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego, co do przebiegu zaistniałego zdarzenia, bowiem pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a w szczególności opinia biegłego nie pozwoliła na to, by w sposób kategoryczny jak czyni to obrońca przyjmować wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego, zwłaszcza w zakresie zachowania się kierującego pojazdem M.. Słusznie podkreślił Sąd Rejonowy posiłkując się w tej mierze wspomnianą opinią, że okoliczności wskazywane przez P. K. (1) jako przyczyny zaistnienia wypadku tj. fakt, iż kierujący samochodem M. zjechał mu drogę i zaczął gwałtownie hamować nie mogą zostać uwzględnione, albowiem przy ich wystąpieniu przebieg wypadku drogowego byłby inny od tego, jaki miał miejsce w rzeczywistości, a na jakie wskazują stwierdzone uszkodzenia pojazdów. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał za biegłym, iż gdyby przyjąć wersję zdarzenia podawaną przez oskarżonego co do tego, iż to zachowanie kierującego pojazdem M. zmusiło go do podjęcia gwałtownego manewru hamowania, po tym jak pojazd ten wyprzedzając go wjechał na jego pas ruchu, a następnie zaczął hamować, to w takim przypadku samochód S. kierowany przez oskarżonego powinien centralnie uderzyć w tył samochodu M., bowiem pojazd ten niewątpliwie zredukował swoją prędkość, z uwagi na fakt, iż przed nim manewr skrętu w prawo w drogę podporządkowaną wykonywał kierujący pojazdem R., zaś z uwagi na niewielką odległość jaka dzieliła te pojazdy oskarżony nie zdążyłby zareagować i z pewnością nie zdołałby podjąć manewrów obronnych, o jakich mówi w swoich wyjaśnieniach. Ponadto uszkodzenia pojazdu M. przeczą takiej wersji zdarzenia. Uszkodzenia tego samochodu koncentrowały się na części przedniej oraz tylnej lewej pojazdu, które to są charakterystyczne dla silnego uderzenia w tylną lewą część pojazdu przez pojazd ciężarowy. Tym samym wskazują, iż oskarżony w celu uniknięcia kolizji z samochodem marki M. podjął manewr obronny w postaci zjazdu na przeciwny pas ruchu, zahaczając o poprzedzający go pojazd. Jednocześnie jak już wyżej wspomniano przy przyjęciu takiego mechanizmu działania oskarżonego wykluczona jest z całą pewnością wersja zdarzenia przez niego podawana, jakoby nagle samochód M. zjechał mu drogę.

W świetle opinii nie są również zasadne twierdzenia obrońcy oskarżonego podnoszone w złożonej apelacji jakoby to kierujący pojazdem M. jako pierwszy uderzył w samochód R.. Analiza uszkodzeń stwierdzona w tym samochodzie w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na to, iż jako pierwsze zderzyły się pojazdy marki S. i M. (...), zaś siła tego uderzenia doprowadziła do obrotu tego drugiego pojazdu w prawo i uderzenia przodem tego pojazdu w rejonie środka w lewy tył samochodu R. (...).

Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, wbrew temu co podnosi obrońca oskarżonego w złożonej apelacji nie można doszukiwać się przyczyn wypadku drogowego po stronie kierowców pojazdów R. (...) oraz M. (...), albowiem wykonywane przez nich manewry były prawidłowe, co jednoznacznie potwierdza opinia biegłego. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż to kierujący pojazdem M. J. G. zjechał oskarżonemu drogę. Jak wynika bowiem z jego zeznań bezpośrednio przed wypadkiem nie wyprzedzał on żadnego samochodu ciężarowego. Te jego twierdzenia znajdują potwierdzenie nie tylko w treści opinii ale jak już zaznaczono w treści zeznań kierowcy i pasażerów samochodu O. (...) oraz kierowcy samochodu R. (...). Żaden z nich nie wspomina o wyprzedzaniu a trudno przyjąć, w realiach tego konkretnego przypadku, aby taki manewr mógł być przez nich niezauważony.

W ocenie Sądu Okręgowego niesłusznie również kwestionuje skarżący dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne odwołując się do zeznań K. S.. Jego zeznania słusznie nie zostały uznane za miarodajne do tego, aby w oparciu o nie można było odtworzyć przebieg wypadku. Zważyć bowiem trzeba, że świadek nie koncentrował swej uwagi na tym co działo się za nim lecz przed nim. Nie miał ku temu zresztą konkretnych wskazań, aby koncentrować swą uwagę na pojazdach jadących za nim. To z kolei znajduje swe przełożenie bezpośrednio na precyzję opisywanych faktów. Opis zapamiętanej przez niego sytuacji drogowej nie pozwala z całą stanowczością przyjąć, że samochód M. (...) wyprzedzał S. i zajeżdżał drogę oskarżonemu. Ponadto jak już wcześniej wspomniano kategorycznie zaprzeczył, temu o czym mówił oskarżony, aby sam wyprzedzał S. bezpośrednio przed skrętem w prawo co pozostaje w ewidentnej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego. Z zeznań jego syna S. K. wynika, wprost, że miał mówić do niego, że za nimi jedzie bus i Tir. Te wszystkie okoliczności świadczą o tym, że jego zeznań nie należało przeceniać a sugestia z nich wynikająca, że M. wyprzedzał pojazd oskarżonego została rozwiana przez biegłego, który taką możliwość kategorycznie wykluczył. Jak wynika z opinii uzupełniającej gdyby tak było to oskarżony powinien centralnie uderzyć w tył samochodu M., bowiem przy odległości około 5 metrów jaka dzieliła pojazdy oskarżony nie zdążyłby w żaden sposób zareagować. Wynika to z faktu, że czas reakcji kierującego wynosi 1 sekunda a samochód poruszający się z prędkością 90 km/h, tj. z taką z jaką poruszał się oskarżony, w czasie 1 sekundy pokonuje odległość 25 m. Ponadto jest to sprzeczne z zakresem uszkodzeń samochodu M.. Uderzenie nastąpiło z prędkością 60 km/h, co prowadzi do wniosku, iż po wyprzedzeniu samochodu S. przez samochód M. to M. musiał zmniejszyć prędkość i była ona niższa w chwili uderzenia od prędkości samochodu kierowanego przez oskarżonego. Ponadto biegły wskazał, iż droga wyprzedzania samochodu S. przez samochód M. od chwili zajęcia przez samochód M. lewego pasa ruchu wynosi około 250 m. Tak więc biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, mające oparcie w treści opinii nie można zgodzić się z zarzutami apelacji. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle powyższych rozważań nie budzi żadnych wątpliwości fakt, iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie się oskarżonego P. K. (1). Przeciwnie twierdzenia skarżącego nie mogą zostać uwzględnione, są one nietrafne i w żaden sposób nie mogły skutkować uwolnieniem oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do podważenia prawidłowego toku procedowania Sądu I instancji, podziela więc w całości wnioski końcowe, co do odpowiedzialności oskarżonego za popełniony czyn. Apelacja nie zawiera również konkretnych argumentów, które pozwoliłyby podważyć treść opinii biegłego lekarza odnośnie stopnia uszkodzeń ciała pokrzywdzonego. Obrońca ogranicza się tylko i wyłącznie do polemiki z biegłym zatem nie mogła być uwzględniona także i w tym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego konieczna stała się natomiast zmiana zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kwestii rodzaju naruszenia zasad w ruchu drogowym przez oskarżonego.

Przede wszystkim podkreślić należy, że jakkolwiek określony w art. 177 § 1 k.k. czyn jest przestępstwem nieumyślnym, to jednak samo naruszenie przez sprawcę zasad bezpieczeństwa w ruchu może być umyślne lub nieumyślne. Ustalenie, czy sprawca wypadku drogowego naruszył umyślnie czy też nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu, zależne jest od istniejących w konkretnej sytuacji okoliczności faktycznych. Ogólnie jednak rzecz ujmując, należy wyrazić pogląd, że umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym zachodzi wtedy, gdy sprawca, wiedząc o istnieniu w danej sytuacji bezwzględnie obowiązujących w ruchu zakazów lub nakazów, świadomie postępuje wbrew tego rodzaju zakazom lub nakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków określonych w przepisach art. 177 k.k. A zatem taki kierowca, który świadomie i wyraźnie przekracza dozwoloną, a ustaloną odpowiednimi znakami drogowymi, szybkość pojazdu, dopuszcza się umyślnie naruszenia obowiązujących w ruchu zasad bezpieczeństwa. Natomiast nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może się zdarzyć zwłaszcza wtedy, gdy dokonanie określonego manewru jest wynikiem błędnej (ze strony sprawcy) oceny istniejącej sytuacji w ruchu, np. kierowca samochodu myli się, przypuszczając, że w określonej sytuacji drogowej dokona bezpiecznego manewru wyprzedzenia, albo prowadząc samochód z określoną szybkością błędnie sądzi, że pokona bezpiecznie zakręt drogi (tak wyrok SN z 19.10.1976 r w sprawie Rw 273/76).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy przyjął, iż oskarżony P. K. (1) w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bowiem przekroczył dopuszczalną prędkość i nie utrzymał bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu.

Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego naruszenie przez oskarżonego zasad obowiązujących w ruchu drogowym miało charakter nieumyślny. Trudno wykazać, ab oskarżony P. K. (1) prowadził pojazd z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną skoro znak ograniczający prędkość do 70 km/h usytuowany był za skrzyżowaniem a z dowodów nie wynika co innego. Zresztą z opinii biegłego sporządzającego opinie w sprawie wynika że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było to, iż oskarżony nie zachował b należytej odległości za pojazdem go poprzedzającym i w momencie kiedy ten zaczął hamować oskarżony będąc za blisko tego pojazdu nie zdołał zatrzymać kierowanego przez siebie samochodu i próbując uniknąć zderzenia podjął manewr obronny w postaci skrętu na przeciwny pas ruchu Tymczasem w sytuacji gdyby oskarżony zachował należytą odległość z pewnością uniknąłby wypadku. Tak więc to nie prędkość doprowadziła do wypadku.

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony z pełną świadomością naruszył obowiązujące zasady ruchu drogowego. W związku z powyższym należało więc ustalić, iż P. K. (1) naruszył nieumyślnie zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co w konsekwencji prowadziło do złagodzenia wymierzonej kary.

W ocenie Sądu Okręgowego właściwe wyeksponowanie faktu, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło z uwagi na niezachowanie należytej odległości za pojazdem poprzedzającym, którą to Sąd I instancji nie uwzględnił w należyтым stopniu, nadmiernie eksponując naruszenie zasady wyrażonej w art. 19 ust. 1 prawa o ruchu drogowym tj. prędkości bezpiecznej, powinno znaleźć odzwierciedlenie przy wymiarze kary, bowiem stanowi to naruszenie zasad ruchu drogowego w mniej rażącym stopniu.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez niezachowanie bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki M. (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższa zmiana doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze pozbawienia wolności poprzez jej złagodzenie. Sąd Okręgowy uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednio dolegliwą będzie kara w rozmiarze 7 miesięcy pozbawienia wolności. Jest ona adekwatna zarówno do stopnia zawinienia oskarżonego jak i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu a nadto spełnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności te o których mowa w art. 53kk i czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Kara w takim rozmiarze uświadomi oskarżonemu wagę naruszonych obowiązków i wdroży do ich przestrzegania na przyszłość.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 456 k.p.k. i art. 437 §1 k.p.k. zaskarżony wyrok zmienił w sposób jak wyżej w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za II instancję Sąd oparł o przepisy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję oraz od opłaty za obie instancje.

SSO B. Kuczyńska SSO A. Ślusarczyk SSO A. Babilon – Domagała